Rok I. W Krakowie, maj—czerwiec 1922 r. Nr. 5–6.

KOMUNIKAT

REFERATU PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

ODDZIAŁ III. SZTABU DOWÓDZTWA OKRĘGU KORPUSU NR. V. W KRAKOWIE.

Wychodzi co miesiąc

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, D. O. Korp. Oddz. III. Szt. Ref. przysp. rez. ul. Stradom 14, III p. dzwi 90, tel. przez centr. D.O.Korp. L.: 1377, 3543, 3277, 3557., poczem żądać Oddz. III Szt.

PRZEWODNICTWO
ZWIĄZKU SOKOLSTWA
W POLSCE.

Warszawa, dnia 15. II. 1922 r.

Odpis.

Nr. 578/22.

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa w Polsce ma zaszczyt zawiadomić Pana Ministra, iż zawezwane przez Oddział III. Sztabu Generalnego postanowiło przystąpić do współpracy nad przysposobieniem młodzieży do służby wojskowej i utrzymaniem obywateli stojących w rezerwach wojskowych w zdolności bojowej.

Przewodnictwo Związku Sokolstwa

(—) M. Terech. **(—) St. Biega.**

Do Przewodnictwa Dzielnicy.

Przewodnictwo Związku zawiadamia, iż Zarząd Związku na posiedzeniu w dniu 4. i 5. lutego rb. zatwierdzając stanowisko Przewodnictwa zajęte w stosunku do władz wojskowych, postanowił równocześnie wprowadzić dla członków wszystkich, obowiązek ćwiczeń cielesnych, jakie wynikają z programu naszego.

Obowiązek ten wynika z naszego założenia: przygotować najwyższą liczbę obywateli zdolnych do obrony. Nie jest przeto żadną nowością, ale wynikiem woli własnej, którą ujawniliśmy wstępując w szeregi Sokolstwa.

Jest on także i następstwem konieczności, przed jaką stoi Państwo i Naród, t. j. konieczności wprowadzenia drogą ustawodawczą powszechnego obowiązku przygotowania młodzieży do służby wojskowej i powszechnego obowiązku wychowania cielesnego, który jest podstawą przygotowania wojskowego. Projekt ustawy wprowadzającej te obowiązki obywatelskie jest w opracowaniu. Uprzedzamy je, wprowadzając w życie nasz program w całej rozciągłości.

Program naszych zajęć gimnastycznych w zastosowaniu do tych potrzeb jest w opracowaniu. Polega on na: 1) właściwych czynnościach gimnastyczno-wychowawczych, będących codziennem naszem zajęciem; 2) na przystosowaniu nabytej sprawności cielesnej do obrony przez ćwiczenia t. zw. stosowane i ćwiczenia w terenie; 3) na znajomości obchodzenia się z bronią i umiejętności strzelania oraz na uzyskanie odpowiednich sprawności potrzebnych do służby wojskowej lub do utrzymania zdolności bojowej w zakresie programów ustalonych **wspólnie** z Min. Spraw Wojskowych. Z małymi dodatkami jest to zatem wykonanie naszego dotychczasowego programu.

Obok tych zajęć winna płynąć i to szerokiem korytem czynność organizacyjna zmierzająca z jednej strony do wykształcenia cnót obywatelskich, z drugiej strony do wzmocnienia siły liczebnej Sokolstwa.

Jak widzicie druhowie nie ma w tem wszystkiem dla nas nic nowego. Nowość chyba polega w tem, że to wszystko, co leżało dotychczas w sferze dążeń i projektów, jest dziś jasnym i rzeczywistym celem pracy.

Dlatego też wezwani przez władze wojskowe, weszliśmy z niemi w stosunek ścisły w charakterze organizacji społecznej pomagającej w przysposobieniu młodzieży do służby wojskowej i w utrzymaniu obywateli stojących w rezerwach wojskowych w pełnej sprawności cielesnej potrzebnej do obrony.

Obowiązki i prawa wynikające z tego stosunku określi ustawa.

Dziś rozpoczynamy pracę na zasadach, na których opiera się projekt ustawy.

Poniżej podajemy wskazówki, jak obecnie wziąć się do tej pracy, by najwyższy z niej skutek osiągnąć. Przewodnictwo dzielnicy jest obowiązane ściśle się do nich stosować. Idzie o to, aby zaraz w początku dowolnościami nie wprowadzić zamętu w czynność, która wymaga ścisłości, dokładności i jednolitości wykonania. Dlatego to przypomina się przepis statutu, że nawiązywać stosunki postronne może imieniem organizacji **wyłącznie Przewodnictwo Związku**. Dzielnice, okręgi, gniazda mogą to czynić jedynie według wskazówek, a zawsze za wiedzą Przewodnictwa Związku.

1) Okręgi i gniazda przystąpią do natychmiastowego organizowania drużyn młodzieży szkolnej kła-

dąc wielki nacisk na to, aby to była młodzież poza szkolna. Regulamin dla tych drużyn przesłany zostanie do miesiąca. Program gimnastyczny dotychczas obowiązuje aż do wypracowania nowego. Młodzież wypadnie prawdopodobnie podzielić organizacyjnie ze względu na program ćwiczebny na 3 oddziały np. do lat 12. do lat 16 i do lat 18, lub na dwa: do lat 16 i do 18 (w 18 roku przechodzi do kategorji członków).

2) Należy rozwinąć propagandę energiczną wśród młodzieży od lat 18 nie należących do sokoła, która obowiązana będzie po uchwaleniu ustawy do przysposobienia się do służby wojskowej, aby wstępowała w nasze szeregi. Im szybciej i dokładniej to uczyni, tem znośniejszą będzie służba w szeregach.

3) Przewodnictwo Dzielnic wywrze nacisk na okręgi, by rozpoczęły żywą działalność organizacyjną tworząc nowe gniazda. Nadto zażada aby przesłały co miesiąc statystykę (ilość gniazd, miejscowość, ilość członków, kobiet, mężczyzn, młodzieży, chłopców, dziewcząt). Zestawienie ogólne dzielnica prześle natychmiast do Przewodnictwa Związku.

Bez tej statystyki nie może Przewodnictwo Związku wydać dalszych zarządzeń, a Przewodnictwo dzielnicy nie może bez **znajomości ścisłej** siły liczebnej nawiązać stosunku z właściwem dowództwem korpusu. Zajdzie nadto potrzeba pewnej zmiany dotychczasowych granic dzielnic, może i okręgów. Uczyni to Przewodnictwo Związku w ścisłem porozumieniu z dzielnicą, podstawą jednak będzie zawsze powyższa statystyka.

4. Na podstawie tych danych przeprowadzić należy również bez zwłoki statystykę szczegółową, która obejmie podział chłopców do lat 16 i od lat 16, członków od lat 18 do 21, którzy należą do rezerwy wojsk do lat 30 i ponad lat 30.

5) Przewodnictwo dzielnicy otrzymawszy statystykę pierwszą (punkt 3 — jeżeli ją już ma — natychmiast) zgłosi się do referenta przysposobienia rezerw przy dowództwie korpusu w celu omówienia z nim co w którym okręgu czy gnieździe może już obecnie przedsięwziąć w celu rozpoczęcia szczegółowych prac około przysposobienia młodzieży do służby wojskowej. Kierować się przytem należy następującemi zasadami:

a) Dotychczasowe ćwiczenia gimnastyczne stanowiące podstawą przysposobienia wojskowego nie mogą być zaniechane na korzyść ćwiczeń tzw. wojskowych. Owszem winny być prowadzone ze zdwojoną gorliwością.

b) Z członkami najmłodszymi obok zwykłych ćwiczeń należy przerobić obchodzenie się z bronią i strzelanie na podstawie instrukcji wojskowych, posługując się instruktorami własnymi przedewszystkiem (podoficerami lub oficerami rezerwy) lub instruktorami wojskowymi o ile własnych niema.

c) Broni wyznaczonej przez władze wojskowe do nauki nie należy przetrzymywać w lokalach własnych, lecz w lokalach wyznaczonych przez władze wojskowe.

d) Resztę spraw z tem związanych określą późniejsze instrukcje Przewodnictwa Związku.

6) Przewodnictwo Dzielnicy wskaże na podstawie informacji otrzymanych od ref. przysp. rezerw. okręgi, które obecnie sprawy te prowadzić już mogą przy której pow. kom. uzupełn. mają się zgłosić do oficera instr. celem nawiązania z nim stosunków. Wskazówki które tym okręgom dać należy mają się opierać na niniejszej instrukcji a w szczególności pod 5. a, b, c.

7) Dzielnice zażądają od okręgów tych szczegółowych sprawozdań o tem co zrobiły i wraz ze swem sprawozdaniem prześlą ten materjał bezzwłocznie Przewodnictwu Związku. Jeszcze raz nadmieniamy, że ścisłość sprawozdań jest podstawą skuteczności całej tej pracy.

8) Przewodnictwo Związku przestrzega, że ani dzielnicom ani okręgom a tem mniej poszczególnym towarzystwom nie wolno się zwracać obecnie aż do uregulowania tej sprawy do władz wojskowych o subwencje pieniężne bez poprzedniej wiedzy o tem i zgody Przewodnictwa Zw. Subwencji otrzymanych nie wolno pod żadnym pozorem używać na pokrycie potrzeb administracyjnych lecz wyłącznie na pokrycie kosztów połączonych z przysposobieniem wojskowem młodzieży.

Oczekując rychłej wiadomości o przebiegu tej działalności przesyłamy Wam sokole pozdrowienie.

Praca oficera instrukcyjnego na wsi*).

Rzeczą jest jasną, iż o rzeczywistem, do głębi sięgającem powszechnem wychowaniu wojskowem można mówić dopiero wtedy, gdy obejmie się niem młodzież wiejską, ów podstawowy składnik armji, dotychczas przedstawiający się najbardziej surowo i do wykształcenia wojskowego najtrudniejszy. Wielka myśl przygotowania młodzieży wiejskiej ma przed sobą horyzonty wspaniałe, ale też niezwykle odległe; wspaniałe, bo po przezwyciężeniu pierwszych pionierskich zmagań z tysiącem przeszkód, pewnem jest rzetelne, faktyczne osiągnięcie celu — odległe, bo teren pracy to ugór, dobrze jeśli nie zachwaszczony, ponieważ sami przystępujący do tej pracy nie znają jeszcze dokładnie swych dróg, szukają ich dopiero i dużo czasu upłynie, nim metody skrystalizują się, zanim z prób przejdzie się do systemu.

Młodzież wiejska fizycznie przedstawia się dodatnio, lecz robota rolna czyni ją ociężałą, garbi plecy, powolność fizyczna rodzi umysłową, zgarbienie pleców odbiera uśmiech, tak, że każdy z doświadczenia wie, iż rekrut z miasta, mimo wygląd nędzniejszy, jest lepszym materjałem niż powolny, stale zaspany, mało bystry rekrut ze wsi. Więc pierwsze hasła pracy na wsi muszą być: wyprostować plecy, podnieść oczy do góry i nauczyć się ruchu. Dlatego pierwszy etap przysposobienia wojskowego powinien mieć jak najmniej wspólnego z wychowaniem wojskowem jako takiem — może to być tylko propagowanie sportów: piłki nożnej, lekkiej atletyki, powiedzmy — elementarnej (rzut kamieniem, biegi, skoki, przeciąganie liną t. t. p.), pływanie, bokserka; przez całą tą fazę nie można ani słowem napomknąć o przygotowaniu wojskowem. Dlaczego aż tak dalece; musimy stwierdzić smutną ale zupełnie zrozumiałą prawdę: Niema hasła bardziej niepopularnego na wsi jak przygotowanie wojskowe; rzecz zresztą zupełnie jasna; młodzież wiejska przeszła wojnę jaknajdotkliwiej, być może iż miasto procentowo skrwawiło się silniej, ale też młodzież miejska rychlej zyskiwała szarże, częścią brana do kancelarji, zawsze znajdowała się w lepszych warunkach, niż młodzież wiejska, która całą nędzę wojenną znosiła — bez żadnej ulgi; trudno się teraz zatem dziwić, że po przejściach wojennych ci, którzy wojnę przeszli raczej demoralizująco działać będą, a młodsza generacja z niedowierzaniem do wszelkich tego rodzaju poczynań będzie się odnosić.

Przystępujący do pracy, muszą sobie jasno zdawać sprawę z tego stanu rzeczy i dużo taktu oraz zrozumienia sprawy posiadać, by przez niezręczne zapoczątkowanie akcji całej sprawy natychmiast w zarodku nie zwichnąć.

Też same względy są decydującemi, gdy rozważamy sposób ujęcia akcji oraz jej zorganizowania i każą stwierdzić, iż ujęcie przysposobienia wojsko-

*) Artykuł powyższy nadesłany do redakcji przez jednego ze znawców stosunków na wsiach. Jako charakterystyczny pomieszczamy do dyskusji ew. do nadsyłania artykułów w zakresie metodyki prowadzenia pracy na wsi opartych na doświadczeniu osobistem zdobytem na tem polu.

wego młodzieży wiejskiej przez czynniki oficjalne byłoby dla sprawy zabójczem, wogóle wykluczonem jest, by przez jakiekolwiek organy rządowe można było na wieś trafić; nizki stan uświadomienia obywatelskiego, z dawna zakorzenione i obecnie jeszcze pokutujące uprzedzenia do władz nie pozwolą wprost na ruszenie z miejsca. Dopuszczalnem jest tylko podjęcie tej pracy przez organizacje młodzieży działające na wsi. Nie od rzeczy będzie tutaj przedstawić stan faktyczny ruchu młodzieży wiejskiej; ogólnie ruch organizacyjny tejże młodzieży znajduje się w stadjum powstawania, lat temu trzy nie było słychać o jakichkolwiek poczynaniach na tem polu, działało na wsi bardzo już wątłe T. S. L., nie obejmując jednak młodzieży wyłącznie; nie można mówić by harcerstwo mimo głoszone zamierzenia cośkolwiek na wsi poczynało. Dopiero młodzież wracająca z wojska wniosła z sobą poczucie konieczności zrzeszenia młodzieży, podniesienia jej stanu kulturalnego i samorzutnie zaczęły się tworzyć różne luźne organizacje po poszczególnych wsiach, które następnie wykorzystawszy naturalną podstawę, jaką im dawały kółka rolnicze, pozwoliły Małopolskiemu Towarzystwu rolniczemu na zapoczątkowanie tworzenia Związku Młodzieży, organizacji kulturalno-oświatowej, obejmującej całokształt wychowania młodzieży. Równocześnie duchowieństwo zaczęło również organizować młodzież w stowarzyszenia, o charakterze raczej etyczno-religijnym, uwzględniając jednak choć szczupło i pobieżnie inne działy wychowania. Trudno tutaj przesądzać, która z tych organizacyj jest sposobniejszą do podjęcia pracy na polu przygotowania wojskowego; są to w każdym razie duże organizacje przez które można trafić do młodzieży wiejskiej. A pracę nad przysposobieniem wojskowem można zapoczątkować tylko przez istniejące już zrzeszenia, nie można tworzyć, ani też wprowadzać jeszcze jednej organizacji, wniosłaby tylko chaos i niema na nią już poprostu miejsca; dlatego też Związek strzelecki nie może liczyć na wieś, bo pomijając już wszelkie inne względy, różne jego powiedzmy organiczne wady nie pozwolą mu uzyskać prawa obywatelstwa na wsi.

Pozostawiwszy zapoczątkowanie, propagandę i zorganizowanie przysposobienia wojskowego organizacji, muszą czynniki wojskowe przyjść z jaknajdalej idącą pomocą techniczną, przez dostarczenie instruktorów, środków na urządzanie kursów instrukcyjnych, strzelnic i t. d.; strony technicznej nie obejmie żadna organizacja, ująć ją musi całkowicie wojskowość. Tu spada cały nawał pracy na oficerów instrukcyjnych przy P. K. U., oficerowie ci muszą się skomunikować z istniejącymi na ich obwodzie organizacjami młodzieży wiejskiej, zdać sobie dokładnie sprawę z sytuacji, próbować natychmiast wniknąć w ich życie, ażeby w sposób nienatrętny móc infiltrować hasła przygotowania wojskowego i wykorzystywać każdą nadarzającą się sposobność dla rozpoczęcia pracy. Szybkość działania jest konieczną, ponieważ już z niektórych stron młodzież odnosi się do swej organizacji w tej sprawie, a brak sposobu ujęcia jej nie pozwala na ruszenie z miejsca. Musi się raz zacząć, wtedy będzie można zacząć krystalizować system, stworzyć zasady metodyki pracy, dotychczasowe doświadczenia pozwalają tylko wysnuć różne przesłanki, próby dopiero dadzą podstawy.

Kulikowski.

Rola oficera instrukcyjnego.

(Artykuł dyskusyjny).

Celem artykułu mego jest rzucenie lekkiego szkicu w jaki sposób pojmuję pracę i rolę oficera instrucyjnego. Chciałbym by p. oficerowie instrukcyjni w tym kierunku wypowiedzieli się również co bezwzględnie będzie dla nas bardzo pożytecznem i obfitem we wskazówki w naszej pracy.

Rola of. instr. jest bardzo odpowiedzialną i trudną słuźbą w obecnym czasie. W każdej innej dziedzinie służby wojskowej są już dość ścisłe ramy regulaminów i przepisów normujących czynności oficera na każdem stanowisku.

Określić i ująć w ramy formułki i przepisy czynności of. instr. nie można. Ogólnie tylko da się powiedzieć, że zadaniem of. instr. jest rozbudzanie i kultywowanie wychowania fizycznego i wojskowego wśród społeczeństwa, dróg jednak po jakich ta praca ma się toczyć nie da się ściśle określić. Drogi i środki bowiem prowadzące do celu zależne są od stopnia rozwoju umysłowego i ideowego ludności, żależne są w dużej mierze od zapatrywań poszczególnych stronnictw znajdujących się na terenie P. K. U. od rodzajów i celów jakim służą organizacje wychowawcze z któremi musi się współdziałać i od wielu innych przyczyn wytworzonych czysto lokalnemi stosunkami. Oficer przyzwyczajony do wykonywania i wydawania rozkazów musi na stanowisku of. instr., że tak się wyrażę: bawić się w dyplomację.

Idea wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego całego narodu jest tak czystą i wzniosłą, że każdy z nią musi się zgodzić, wielu jednak chciałoby tą pracę wykorzystać czy to dla celów osobistych czy też stronniczych.

Społeczeństwo nasze w obecnej chwili jest tak rozpolitykowane, że w każdym nowym kroku widzi coś podejrzanego a cóż dopiero gdy oficer przystępuje do różnych stowarzyszeń wychowawczych i przedstawia im powyższą ideę, to już wtedy bezwzględnie zaczynają snuć najdziwaczniejsze kombinacje i podejrzenia.

Powtóre mimo usilnych obustronnych dążeń by wojsko zlało się w jedną całość ze społeczeństwem i stało się jego organiczną i istotną częścią utrzymuje się zwłaszcza na prowincji, a większość P. K. U. to prowincje, dziwny mur chiński między ludnością cywilną a wojskiem wytwarzając kastę wojskowych i cywilnych. To wyodrębnienie wojskowości, odgradzanie się od niej murem przesądów, stanowić będzie bezprzecznie silną przeszkodę i trudność w pracy of. instr.

Drugi obowiązek jest moim zdaniem jeszcze trudniejszy.

Zadaniem of. instr. jest rozbudzenie ideowości wśród społeczeństwa a zwłaszcza wśród młodzieży. Po minionej wojnie idee choćby najszczytniejsze nie budzą prawie żadnego oddźwięku u starszych ale co gorsza nie budzą i u młodzieży która przecież jest przyszłością narodu. Rzućmy tylko okiem w tył w stosunki przedwojenne, porównajmy życie młodzieży w którem braliśmy udział, z życiem ideowem teraźniejszej młodzieży. Ileż to kółek różnego rodzaju i różnych odcieni było w szkołach za naszych czasów, ile zapalonych dysput, ile odczytów i zebrań. Cała ta praca dała legjon ludzi którzy swojej idei poświęcali pracę całego życia a nieraz i samo życie.

Obecnie daje się odczuć u młodzieży zanik wszelkiej pracy nad sobą, bo nie ma kto jej wskazać nowych dróg po jakich praca jej powinna się toczyć dla dobra ojczyzny — a drogi są nowe! — Bo jeśli przed wojną spieraliśmy się kto jest większym wrogiem — Rosja, Austrja czy Niemcy i gotowaliśmy się do walki z nimi na każdem polu, czy to wojskowem czy to społecznem, to w obecnej chwili motyw ten słabnie. Winna wystąpić idea utrzymania potężnej ojczyzny ale ta nie znajduje należnego oddźwięku. Dziś ogólną przewodnią myślą większości prawie całego narodu to myśl pełnego brzucha i pełnej kieszeni.

Skoordynowanie więc i uzgodnienie pracy poszczególnych jednostek nad młodzieżą na swoim terenie działania w ten sposób by praca objęła całe społeczeństwo bez względu na różnicę stanowisk spo-

łecznych i przekonań politycznych, to dalszy obowiązek of. instr.

By choć w części wypełnić swoje zadanie powinien of. instr. wczuć się w duszę młodzieży dzisiejszej i organizować wykłady, odczyty i ćwiczenia zwłaszcza dla młodzieży poza szkolnej. Bezwzględnie jest potrzebny do tego cały aparat ludzi dobranych i chętnych do tej pracy, a takich można znaleźć między ludnością.

Praca to syzyfowa, jednostka jej nie podoła, może jednak ogromem swego wysiłku zwrócić na siebie uwagę i pociągnąć za sobą innych.

Praca pójdzie ciężko, bo nie wszyscy zechcą zrozumieć, że się ma na celu tylko silną i potężną ojczyznę. Brak będzie środków pomocniczych. Przeciwności i przykrości dużo — trzeba jednak odnaleźć w sobie tę dawną siłę młodzieńczą, którą wytwarzają w nas słowa nieśmiertelnego wieszcza: „Młodości orla twych lotów potęga“.

Szerokie i piękne pole pracy leży przed każdym z nas, trzeba tylko wytężyć swe siły a spełnimy swe zadanie.

M. Wyród
por. i Of. instr. przy PKU. Nowy Sącz.

Wiadomości bieżące.

Redakcja prosi zainteresowane stowarzyszenia, lokalne i okręgowe o nadsyłanie swych komunikatów i wiadomości bieżących najdalej do 20. każdego miesiąca, wszystkie zaś pisma uprasza o wymianę.

Związek Strzelecki Okręg Krakowski.

Obchód 3-go Maja.

Kraków.

W pochodzie wziął udział Oddział Związku Strzeleckiego, złożony z około 80-ciu jednolicie umundurowanych strzelców z poszczególnych Oddziałów Obwodu Kraków-Miasto Zw. Strzel., pod Komendę ob. Kerca. Dziarska postawa strzelców w czasie defilady po nabożeństwie na Błoniach, wywołała powszechny podziw i uznanie ze strony generalicji. Objawy sympatji dla Oddziału Strzeleckiego ze strony licznie zebranej publiczności dowiodły, że Idea Strzelecka zatacza szersze kręgi w społeczeństwie. Z pochodu pomaszerował Oddział do Komendy Obwodu Kraków-Miasto Zw. Strzel. przy ul. Rajskiej, gdzie w zastępstwie Komendanta Okręgu Krakowskiego odebrał raport ob. Witold Langrod, który wyraził też Oddziałowi pochwałę za jego podstawę w pochodzie.

Popołudniu odbyły się w Oddziałach wykłady poświęcone rocznicy 3-go Maja.

Słomnik.

W dniu 3-go maja, odbył się w siedzibie Komendy Obwodu Miechowskiego Zw. Strzel. w Słomnikach, obchód z udziałem miejscowych Oddziałów Zw. Strz. Oddziały wraz z orkiestrą strzelecką przymaszerowały na plac zbiórki, skąd po sformowaniu większego oddziału przymaszerowały na rynek, gdzie wzięły udział w obchodzie. Po przemówieniach i rozwiązaniu się pochodu, Oddział Związku Strzeleckiego przedefilował przed sztandarem strzeleckim, poczem poszczególne Oddziały odmaszerowały.

Naogół widać było wielkie zainteresowanie się Związkiem Strzeleckim, który wykazał sprawność, dyscyplinę organizacyjną i werwę, wywołując wśród zebranych entuzjazm.

Wieczorem odbył się odczyt ob. Kawalca o Ideologji.

Za incjatywę w urządzeniu Obchodu 3-go Maja na swym terenie otrzymała Komenda Obwodu Miechowskiego od Komendy Okręgu Krakowskiego Zw. Strz., pochwałę rozkazem Nr. 17, pkt. 1. Podobny udział w uroczystościach 3-go Maja wzięły i inne Obwody Zw. Strz., na terenie Okręgu Krakowskiego, jak Obwód Sosnowiec, Tarnów, Żywiec, Chrzanów i inne, a to przez udział Oddziałów Strzeleckich w pochodach, oraz przez liczne odczyty i prelekcje.

W uroczystości urządzonej w Sławkowie (Obwód Miechów) wziął udział i przemawiał przybyły z Krakowa kapelan Okręgu Krakowskiego Zw. Strzel. Ks. Roman Stojanowski.

Plenarne posiedzenia Zarządu Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego.

W dniu 9. b. m. odbyło się w Krakowie plenarne posiedzenie Zarzędu Okręgu Związku Strzeleckiego. Przewodniczył prezes Dr. R. Kunicki, sekretarzował por. T. Nowiński. Obecni na posiedzeniu: Dr. W. Abłamowicz (Kraków) płk. k. s. Bielski, (Kraków), M. Dihm, (Wadowice), Generał A. Galica, (Biała), W. Kukieła, Kłaj, A. Kasprzyk, (Zakopane), ppłk. S. Kruk-Schuster (Kraków). Dyr. Dr. K. Krzetuski (Kraków), poseł Dr. R. Kunicki (Kraków), por. Witold Langrod (Kraków), Jerzy Langrod (Kraków), R. Ludwik (Żywiec), por. T. Nowiński (Kraków), S. Neuberg (Zator), ppor. J. Plebanek (Sosnowiec), P. Pluta (Zator), Inż. J. Pukło (Wadowice), Wójt M. Rejduch (Kłaj), Dr. L. Rymar (Tarnów), Drowa N. Steinowa (Kraków), Ksiądz kapelan R. Stojanowski (Kraków), Drowa Z. Szydłowska (Kraków), Generał A. Truszkowski (Kraków), Dr. T. Wałek (Kraków), Prof. W. Wodzinowski (Kraków).

Usprawiedliwili nieobecność delegaci z Nowego Sącza, Nowego Targu i Miechowa

Ze sprawozdań Zarządu i Komendy Okręgu wynikło, iż ruch strzelecki w Okręgu rozwinął się w ostatnim czasie znacznie, powstało nowych 14. oddziałów a kilkadziesiąt znajduje się w trakcie organizacji. — Mimo tego. wyszkolenie wojskowe w oddziałach postępuje stale naprzód. — Wyniki akcji prasowej lepsze niż w poprzednim okresie, na przeszkodzie stoi niechęć naszej prasy do wszystkiego, co nie idzie po linji polityki partyjnej.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali glos Prezes Dr. Kunicki, Generał Galica, Generał Truszkowski, Dr. Wałek, ob. Szydłowska, por. Witołd Langrod, ob. Jerzy Langrod, ob. Ludwik, Drowa Steinowa, Ksiądz Kapelan Stojanowski, Prof. Wodzinowski, Pułk. Bielski i dyr. Dr. Krzetuski.

Uchwalono następujące wnioski: 1) przystąpienie możliwie jaknajrychlej w miarę uzyskania środków do wydawania własnego pisma Okręgowego, 2) przeprowadzenie kontroli zdatności fizycznej wszystkich członków Okręgów przez komisje lekarskie, 3) zwrócenie się się do Zarządu Głównego w sprawie wydania przez kierowników przedwojennych Drużyn Strzeleckich enuncjacji, stwierdzającej, że nie mają nic wspólnego i potępiają próby rozbijania prac strzeleckich przez tworzenie organizacji podszywającej się pod nazwę i tradycję przedwojennych Drużyn Strzeleckich a będących objawem warcholstwa, 4) zwrócone są do Zarządu Głównego z prośbą o odniesienie się do Naczelnictwa Tow. Gimn. „Sokół“ w War-

szawie celem uzgodnienia i skoordynowania prac obu bratnich, politycznych i państwowo-twórczych organizacyj, 5) zwrócenie się do Profesora Ciechanowskiego, kierownika Państwowych Kursów Wychowania Fizycznego w Krakowie w sprawie współpracy Zw. Strz. z tymi Kursami, 6) zwrócenie się do Syndykatu Dziennikarzy w Krakowie z apelem o poparcie w prasie prac związkowych, 7) odniesienie się do Oddziałów z wezwaniem o regularne uiszczenie wkładek i poprawienie sytuacji materjalnej Okręgu przez urządzanie zbiórek i festynów, 8) przyjęcie do wiadomości przez Zarząd Okręgowy o objęciu funkcyj Kapelana Okręgu przez Księdza Romana Stojanowskiego, za zezwoleniem Księcia Biskupa Krakowskiego, 9) kooptacja do Zarządu Okręgowego w charakterze skarbnika Drowej Zofji Szydłowskiej, do Komisji rewizyjnej Drowej Natalji Steinowej, 10) stałe przesyłanie sprawozdań z miesięcznych posiedzeń plenarnych Zarz. Okr. Polsce Zbrojnej".

Enuncjacja b. kierowników Drużyn Strzeleckich.

W oficjalnym organie Związku Strzeleckiego „Strzelec" ukazały się enuncjacje twórców i organizatorów przedwojennych „Drużyn Strzeleckich", generałów: Marjana Żegoty-Januszajtisa i Mieczysława Norwida-Neugebauera, w której obaj generałowie stwierdzają, iż z akcją podjętą przez niektóre jednostki, zmierzającą do restytucji „Drużyn Strzeleckich", nic wspólnego nie mają i potępiają ją, uważając, iż cel szerzenia wychowania wojskowego da się intenzywniej i łatwiej przeprowadzić przez jedną organizację strzelecką; generałowie nie uważają za poprawne bez uprzedniego zasięgnięcia zdania właściwych założycieli „Drużyn Strzeleckich" wskrzeszanie nazwy instytucji, która swój cel i powołanie w dziejowej dla Narodu chwili spełniła.

Jak wiadomo, obecny Związek Strzelecki skupia w swych szeregach członków tak przedwojennego „Związku Strzeleckiego", jak i „Drużyn Strzeleckich", któreto organizacie jeszcze w sierpniu 1914-go roku połączyły się w jedną.

Opis munduru Związku Strzeleckiego.

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego Kraków komunikuje:

Rozkazem MSWojsk. Oddz. III. Szt. Gen. Nr. 230/PR. zatwierdzone zostały wzory munduru Związku Strzeleckiego, a mianowicie:

Cały mundur koloru khaki, bluza kroju frencha oficerskiego lecz beż sukiennego paska, spodnie krótkie, buty czarne lub czarne trzewiki i owijacze koloru munduru, maciejówka khaki z żółtym daszkiem i żółtą podpinką, na maciejówce zwyczajny orzełek z literą „S", na mundurze 5. guzików płaskich, dużych, reszta małe, pas skórzany żółty, na lewym rękawie między łokciem a ramieniem odznaka Związku Strzeleckiego ustalona przez Ministra Spraw Wojskowych (Oddz. II. Sztabu, Sekcja I. Org. L. 5373/20/Org.) składająca się z tarczy amarantowej z obszyciem srebrnem lub szaro-białem na niej orzełek strzelecki. Nadto koszula letnia z krawatem, koloru munduru.

Nadmienia się, że ustalono guziki na mundurze, khaki lub szare (bez orłów). — Zabroniono nosić na mundurze jakichkolwiek odznak, prócz orderów państwowych, „Krzyża Walecznych", „Sląskiej Wstęgi Waleczności i Zasługi" oraz odznak Polskich formacyj wojskowych z przed 1. XI. 1918 r.; żadnych odznak funkcyj narazie nie ma.

Każdy członek Zw. Strz. noszący mundur legitymuje się legitymacją Towarzystwa „Związek Strzelecki" z adnotacją na odwrotnej stronie „ma prawo noszenia munduru" oraz z pieczęcią z orłem strzeleckim. Nieposiadający takiej legitymacji z podaną adnotacją nie ma prawa noszenia munduru.

Komenda Okręgu podaje powyższy opis munduru Związku Strzeleckiego tą drogą do wiadomości Władz Wojskowych na terenie O. K. Nr. V. i Ogółu PP. Oficerów celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień w przyszłości, spowodowanych nieznajomością powyższych wzorów.

Nowy Komendant Związku Strzeleckiego Obwodu Kraków-Miasto.

Komendę Obwodu Kraków-Miasto objął zaszczytnie znany oficer Strzelecki z lat przedwojennych **pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński.**

Ks. Biskup Bandurski do Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego.

W odpowiedzi na przesłane Ks. Biskupowi Bandurskiemu gratulacje z okazji odznaczenia Go orderem „Polonia Restituta", otrzymał Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego następujące pismo:

„Nie przypadkiem się stało, że **pierwsze** życzenia, jakie otrzymałem z powodu przyznania mi orderu „Polonia Restituta", pochodziły od tych, co **pierwsi** zrozumleli ongiś wielkie myśli i zamierzenia Naczelnego Wodza i to w czasie powszechnego zwątpienia i niemocy narodu i poszli za Nim, gdy wybuchła wielka europejska wojna, co miała decydować o losach Polski.

Służąc od szeregu lat idei narodowej pismem i słowem żywem, budziłem ducha w Narodzie i głosiłem otwarcie zawsze i wszędzie, że do Czynu musi się gotować Polska, jeśli odżyć wolnem pragnie życiem.

W tej myśli do młodzieży żegnającej mnie w Krakowie w roku 1906 wypowiedziałem słowa znamienne: „Do widzenia na jednym obronnym szańcu".

Nie dziw tedy, że wybiła chwila osobliwa, wyśniona, wymarzona, choć krwi i łez łaknąca, mimo wszystkich i wbrew wszystkiemu stanąłem po stronie najzdrowszej części narodu, co nie usty i śpiewem, ale Czynem wykuwała Polskę, zakreślała jej granice. Nie dziw, że stanąłem twardo przy Niezłomnym Księciu Idei Wolności, przy Was, pierwsi Rycerze Zbrojnej Polski, przy Żołnierzu, co z posiewu Wielkiego Ducha rósł i mnożył się tu.. i tam..., by potem razem zlać się w Olbrzymią, Zwycięzką Narodową Armię.

I dziś widzę w Was i w Waszych Związkach straż czujną, nowe narodowe pogotowie, zdolne do obrony i utrwalenia zdobytej Wolności, Niepodległości i Całości Polski!

Za pamięć rycerską serdeczne dzięki. Cześć.

Z oddaniem

Dr. Władysław Bandurski

Wilno 10./V. 1922. Biskup.

Związek Strzelecki w Przemyślu.

Dn. 7. maja br., odbył się w Przemyślu Walny Zjazd Organizacyjny delegatów nowoutworzonego Okręgu Przemyskiego Związków Strzeleckich.

Na Zjazd zjechało się 150 delegatów Obwodów i Oddziałów na terenie Okręgu. Przedpołudniem wysłuchali delegaci mszy świętej, poczem zwiedzili zabytki Przemyśla. Po południu zagaił obrady Zjazdu Prezes Zarządu Obwodowego Przemyśl Dr. Złotnicki, w obecności Najprzewielebniejszego Księdza Dra J. S. Pelczara, Biskupa Przemyskiego, oraz delegata władz wojskowych. Po odczytaniu pism powitalnych sąsiednich Okregów Strzeleckich Krakowa i Lwowa, złożył on krótkie sprawozdanie z wstępnych prac organizacyjnych i prosił Księdza Biskupa Pelczara o błogosławieństwo dla nowego Okręgu. Najprzewielebniejszy gość udzielił pracy strzeleckiej swego błogosławieństwa i życzył powodzenia w owocnych wysiłkach dla dobra Państwa i Społeczeństwa. Imieniem wojskowości przemawiał Szef Oddziału III. Sztabu D. O. K. X., przedstawiając stosunek władz wojskowych do pracy przysposobienia rezerw i składając życzenia pomyślnej działalności nowemu Okręgowi. Przewodniczącym Zjazdu wybrany został Dr. Mone, sekretarzem p. Tad. Krupiński. Nastąpiły sprawozdanie Obwodów, poczem po dłuższej dyskusji wybrano Zarząd Okręgowy z prezesem Drem Deizingerem na czele. Okrzykiem na cześć największego bojownika o Wolność, Komendanta Józefa Piłsudskiego, trzykrotnie powtórzonym przez zebranych, przewodniczący zamknął Zjazd Walny, wyrażając nadzieję, że praca strzelecka w Okręgu Przemyskim, stanie na wysokości swego zadania.

Związek Harcerstwa Pol.

Oddział Krakowski.

Męska Chorągiew Krakowska. W czasie 19—23 kwietnia br., odbył się w Krakowie Zjazd instruktorów harcerskich Chorągwi Krak. (po jednym delegacie z każdego środowiska. Ilość uczestników 42. Zjazd miał charakter kursu informacyjno-praktycznego.

Imieniem Krak. Zarządu Oddziału, powitał Zjazd prof. Uniw. Jag. dr. Stanisław Ciechanowski, podnosząc potrzebę wytężonej pracy państwowo-twórczej, oraz niegasnącej czujności i gotowości obronnej narodu.

Delegaci środowisk złożyli na odprawie sprawozdania z prac. Sprawozdania wykazały wcale znaczną żywotność prowincji. Szczególnej rozwijają się sporty (narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkowanie, lekka atletyka, piłka nożna i koszykowa, boks, szermierka). W Chorągwi odbyto kursów: 3 strzeleckie, 1 jazdy konnej, 2 kartograficzne, 1 wysokogórski, 1 gimnastyczny, oraz szereg kursów pomniejszych. Dążność do uzyskania stopni i sprawności wzmaga się. Ze sprawności poza sprawnością sygnalisty i pioniera, najpospolitszemi stają się sprawności: introligatora, stolarza, szewca. Obozów i kolonji organizuje się w Chorągwi około 25. Mnożą się przedsięwzięcia dochodowe dla samodzielnego uzyskania podstaw materjalnych. Kontakt między drużynami Chorągwi coraz silniejszy, drużyny odbywają międzymiejscowe ćwiczenia polowe-harcerskie. Organizuje się wiele bibljotek i czytelni. W kilku miejscowościach przygotowania do zawodów o pierwszeństwo w Chorągwi, oraz do „Tygodnia harcerskiego“.

Po złożeniu sprawozdań udzielił komendant Chorągwi szereg uwag i rad, tyczących pracy w Chorągwi. Dr. inż. Affanasowicz wygłosił interesujący wykład o wystawie harcerskiej, zailustrowany ciekawymi modelami i wytworami praktycznego użytku, sporządronemi przez harcerzy. Dr. Strumiło omówił obozy wędrowne i robocze, oraz zadania instruktora w harcerstwie. Prof. K. Zajdzikowski poprowadził świetnie kurs gier i zabaw ruchowych. Dh. Biernakiewicz przeprowadził dwudniowe ćwiczenia polowe w Podgórkach koło Tyńca. Ćwiczenia objęły wywiady, kartoznawstwo, pionierkę i obozownictwo. Ćwiczenia polowe („połączenie się sprzymierzonych“) powiodły się w 2/3. Dh. Biernakiewicz omówił następnie sprawę urządzania kolonji, wreszcie dh. Pawłowski Bogumił przeprowadził praktyczne ćwiczenia i gawędę z przyrodoznawstwa.

Zjazd, acz krótki i nie bez usterek organizacyjnych przyniósł uczestnikom niemałe korzyści i przyczynił się do ożywienia pracy. *SK.*

Tydzień harcerski Hufca Krak., oraz zawody Chorągwi.

Pod protektoratem JWP. Wojewody Gałeckiego, gen. Osińskiego, gen. Szeptyckiego, rektora Morawskiego, protektora Estreichera, rektora Nowaka, prez. Woliera, kuratora Owińskiego, pań Gałeckiej i Osińskiej, oraz przew. Zarz. Oddz. Krak. prof. U. J. Stefana Surzyckiego, odbędzie się w dniach 28./V.—4. VI. „Tydzień harcerski“.

Część pierwszą tygodnia przeznaczono na przedsięwzięcia, mające z jednej strony zainteresować i zaznajomić ogólnie szersze społeczeństwo z harcerstwem, z drugiej przynieść harcerstwu pewne dochody, konieczne dla pokrycia budżetu naczelnictwa ZNP., oraz urzeczywistnienia planów pracy harcerskiej Hufca Krak. w okresie wakacyjnym (kursy, kolonje, obozy stałe i wędrowne). Na część tę złożą się: odczyty i konferencje harcerskie w rozmaitych dzielnicach miasta, koncerty muzyk wojskowych, przedstawienia w teatrach i kinach na rzecz harcerstwa, zabawa ludowa i raut.

Część druga obejmie: otwarcie obozu harcerskiego, oraz teatru obozowego, ćwiczenia polowe, otwarcie wystawy prac harcerskich i gospodarstwa domowego, zawody o pierwszeństwo Chorągwi, popisy, wręczenie sztandaru Chorągwi zwycięskiej drużynie, rewje, defilada, oraz zwiedzanie miasta przez drużyny prowincjonalne.

Dział urzędowy.

Od redakcji.

Z powodu mego wyjazdu służbowego na czas dłuższy z Krakowa, Nr. 5. pisma „Komunikat“ na m. maj wyjdzie złączony z numerem czerwcowym, który ukaże się w miarę możności w podwójnej objętości, jako Nr. 5. i 6. w b. r.

Wyjazd oficerów instrukcyjnych.

Z powodu 5-tygodniowego kursu gimnastyczno-sportowego w Centralnej Szkole Wojskowej Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, na który zostali odkomenderowani oficerowie instrukcyjni z całej Rzeczypospolitej, praca rozpoczęta została nagle przerwana, lecz tuszę sobie, że po ich powrocie, który już nastąpił z dniem 10. maja praca znów rozpoczęta i poparta świeżo zdobytym doświadczeniem na kursie, jak również zrozumiana przez społeczeństwo, interesujące się wychowaniem cielesnym i przysposobieniem wojskowem młodzieży rozwinie się należycie i wkrótce wykaże się znacznymi na tej drodze ciągłego rozwoju rezultatami.

Obsada funkcji oficerów instrukcyjnych.

W ostatnich tygodniach po powrocie z kursu gimn.-sportowego w Poznaniu, zostały obsadzone, dotychczas niezajęte, z powodu braku oficerów, funkcje oficerów instrukcyjnych przy poszczególnych P. K. U. W związku z tem proszę zarządy poszczególnych powiatowych organizacyj wojskowo-wychowawczych w myśl rozkazu Min. Spraw Wojskowych Oddział III. Szt. L. 746/Reg. o zwracanie się z wszystkimi sprawami związanemi z wojskowością, n. p. w sprawach pomocy, informacji i t. p., jedynie do oficera instrukcyjnego odnośnego P. K. U., który jest bezpośrednim łącznikiem w tych sprawach między społeczeństwem a władzami wojskowemi.

Tem samem musi ustać zarzucanie prośbami w tych sprawach wyższe instancje wojskowe, jak również wykorzystywanie znajomości prywatnych dla osiągnięcia pomocy dla poszczególnych organizacyj, z pominięciem drogi normalnej przez oficera instrukcyjnego przy P. K. U., który jest w pierwszym rzędzie upoważniony do dopomagania w pracach organizacyj w granicach możności.

Prośba ta tyczy się również orgnizacyj na pozostałych terenach P. K. U.

Wszystkie zarządy organizacyj wojsk. wychowawczych współpracujące z wojskowością proszę o podanie powyższej uwagi w swych rozkazach, a to dla uniknięcia straty czasu, która musiałaby wyniknąć przez odsyłanie niewłaściwie adresowanych próśb na właściwę drogę.

Uwaga: Wszystkie kwestje odnoszące się do spraw miasta Krakowa muszą być kierowane przez niższe jednostki organizacyjne, jak drużyna Har. oddz Zw. Strzel. Gniazdo Sokole do swych organizacyjnie władz przełożonych jak hufiec, obwów i t. p., o ile istnieją na odnośnem terytorjum, z kąd uzyskawszy zatwierdzenie, zostają wysłane do oficera instrukcyjnego przy P. K. U. Kraków-Miasto, Koszary Sobieskiego. Przyczym zastrzegam się, że prośba powyższa niema na myśli utrudnienia, jedynie uporządkowanie nie dla wszystkich dotychczas jasnych zależności, służbowych koniecznych jednak do uwzględnienia współpracy z organizacją tak wielką, jak wojskowa.

Zarządy centralne organizacji wojsk.-wych. obejmujących teren odpowiadający terenowi DOKorp., względnie Województwa wchodzą w myśl wyżej wymienionego rozkazu MSWojsk. w bezpośredni kontakt w sprawach współpracy z wojskowością z referatem przysposobienia rezerw w Oddz. III. Szt. DOKorp.

Z SPRAWOZDAŃ OFICERÓW INSTRUKCYJNYCH.

PKU. Będzin. W okresie tym praca wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego pozostawała w zastoju, z powodu wyjazdu mego na kurs sportowy do Poznania. Podczas mej nieobecności prowadzone było tylko przeszkolenie Zw. Strzeleckiego i Zw. Harc. Polsk. tut. terenu.

W oddziałach Zw. Strz. Sosnowiec, Będzin, Strzemieszyce i Myszków przeprowadzono wstępny kurs wyszkolenia wojsk., nakreślony przez K-mdę Okręgu Zw. Strz. Kraków. zgodnie z „Programem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w org. wojskowo-wychowawczych". Stopień I. Oddziały te zorganizowały: drużynę piłki nożnej, sekcje dramatyczne kulturalno-oświatowe, kursy dokształcające w zakresie 4 klas, (Oddz. w Myszkowie). Nagół obwód pracuje słabo, uskarżając się na braki materjalne i brak własnych lokali.

W tutejszem harcerstwie (męskiem i żeńskiem) przeprowadzono „Tydzień Harcerski" od dnia 7. V. do 14. V. b. r.

Samodzielny Hufiec żeński Z. H. P. w Zawierciu ukończył w marcu kurs dla zastępowych i drużynowych, który trwał od listopada ub. roku.

Na wycieczkach drużyny przerabiają praktycznie materjał zdobyty w teorji, głównie terenoznawstwo. Materjał w zakresie II. stopnia i w części I. przerobiono na 22 zbiórkach dwugodzinnych.

Stosunek władz wojskowych i policji do prac organizacji wojsk.-wych. dobry, społeczeństwa i prasy obojętny, (za wyjątkiem Z. H. P., którym społeczeństwo żywo interesuje się), duchowieństwa tutejszego poniekąd wrogi.

Bliższych sprawozdań z działalności poszczególnych organizacyj wojsk.-wych. brak.

Zawody sierpniowe dla członków stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych *).

Rozkazem MSWojsk. Oddz. III. Szt. L. 2378 W. F. ogłoszony został plan głównych igrzysk sport. W. P. na rok 1922.

W zrozumieniu doniosłości rozwoju wychowania cielesnego społeczeństwa i uznając potrzeby współpracy najszerszych jego warstw z wojskowością M. S. Wojsk. w planie na rok 1922 przewidziało współudział członków stow. wojskowo-wychowawczych, które w pierwszym rzędzie powołane są do postawienia sportu polskiego na odpowiedniej wyżynie.

1) Plan głównych igrzysk sportowych W. P. na rok 1922. przewiduje dla członków stow. wojsk.-wych., z wyłączeniem wojskowych w czynnej służbie, w miesiącu sierpniu b. r. Czworobój wojskowy złożony, który urządzi DOKorp. V. Kraków (Projekt regulaminu w załączniku).

2) Ze względu na szczupłą liczbę uczestników (4 z każdego DOKorp.), jaką przewiduje plan M. S. Wojsk. pożądane są zgłoszenia z poszczególnych organizacyj najlepiej przygotowanych zawodników, aby szlachetną konkurencję w dziedzinie sportu między org. należycie uwydatnić i w ten sposób zapewnić najlepsze rezultaty zawodom.

3) Plan głównych igrzysk sport. W. P. na rok 1922. przewiduje dla zwycięsców pewną ilość nagród i dyplomów honorowych; ponieważ jednakże w zawodach sierpniowych brać będą udział jedynie członkowie stow. wojsk.-wych., pożądanem jest aby kierownictwa poszczególnych organizacyj własnym staraniem przygotowały odpowiednie nagrody, któreby zarazem wykazały zrozumienie powyższych zawodów w społeczeństwie. Przewiduje się również ofiarowywanie nagród przez poszczególne osoby lub organizacje jako nagrody imienne n. p. 1-sza nagroda Zarządu Oddziału Krakowskiego Z. H. P.

4) Poszczególne organizacje zechcą do dnia 15-go lipca b. r. podać imienny spis kandydatów do zawodów, aby po odpowiedniem porozumieniu się, wybrać z nich przewidzianą na każde DOKorp. ilość. Ewentualne zmiany poczynione w powyższym regul. czworoboju przez MSWojsk. zostaną po nadejściu podane do wiadomości. Wszelkie zapytania w powyższej sprawie proszę kierować do DOKorp. Oddz. III. Szt. P. R.

Projekt regulaminu

zawodów czworoboju wojskowego złożonego na rok 1922. dla członków stow. wojsk.-wychowawczych z wyłączeniem wojskowych w czynnej służbie, wraz z wska-

---

*) Powyższe zawody obesłane będą przez przedstawicieli wszystkich organizacyj wojsk.-wych. całej Rzeczypospolitej.

zówkami, któremi powodować się będzie Kollegjum Sędziowskie.

§ 1. Zawody czworoboju miejscowego złożonego odbędą się w dniu 5. sierpnia b. r. na Błoniach krakowskich, względnie w Parku Jordana i rozpoczną się o godz. 7—8-ej rano, w porządku przewidzianym odpowiednim rozkazem MSWojsk.

§ 2. Do oceny wyników konkursu ustanawia się Kollegjum Sędziowskie, od którego wyroków niema apelacji.

§ 3. Do zawodów w marszu i biegu zawodników obowiązuje ubiór lekko atletyczny, t. j. koszulka, spodeńki, pantofle.

§ 4. do zawodów w rzucie granatami i walce na ne bagnety ubiór patrolowy, t. j. a) hełm stalowy francuski, b) karabinek przez ramię, c) pas główny i bagnet, d) dwie ładownice puste, e) 5-ęć ćwiczebnych granatów a 800 gr. na pasie, f) łopatka piechoty, g) chlebak, h) trzewiki i owijacze.

Uwaga: Przy walce na bagnety, zamiast karabinka karabin ćwiczebny, możliwie ze sprężyną.

§ 5. Marsz 3. km.

a) marsz ma być chodem, to znaczy nie wolno wcześniej oderwać nogi tylnej od ziemi, dopóki nogą przednią jej zawodnik nie dotknie.

b) zawodnicy z linji startu wyruszają jednocześnie na znak startera.

c) dyskwalifikuje zawodnika; 1) Jedno napomnienie sędziego z powodu potrącania współzawodników. 2) Trzy napomnienia z powodu nóg ugiętych lub podskakiwania w marszu. 3) Powód punktu 2-go przy finischu od 100 m. po pierwszem napomnieniu.

§ 6. Bieg płaski.

a) Po losowaniu zawodnicy biegną grupami po 6-ciu w odstępie 1·25 m. wzdłuż wyznaczonych na bieżni linji prostych.

b) Dyskwalifikuje zawodnika 1) Trzykrotne wybiegnięcie ze startu przed znakiem startera. Kary: Przy pierwszem wybiegnięcia ustawia się zawoduika 1 m. za linją startu, przy drugim 2 m.

c) przebiegnięcie na sąsiedni tor, gdy to przeszkodzi współzawodnikowi.

§ 7. Rzuty granatami. (Prawą ręką i lewą).

a) zawodnik wyrzuca przepisowo z rowu strzeleckieso w postawie stojącej po 5 ćwiczebnych granatów.

Uwaga: Pierwszy rzut próbny, trzy do celu z odległóści 35 m., jeden rzut w dal w granicach foru.

b) Lewą ręką trzy rzuty w dal, w granicach toru.

§ 8. Szermierka na bagnety. (Rozkazownictwo według instrukcji „Walki na bagnety“, wyd. M. S. Wojsk. P. i C. 21.

a) Po losowaniu kolejności wszyscy zawodnicy stają do walki równocześnie.

b) Zawodnik po otrzymaniu jednego pchnięcia ma obowiązek zgłosić to zawołaniem „trafiony“ i odpada.

c) Pchnięcie liczy się w głowę i tułów.

d) Gdy dwaj zawodnicy trafią się równocześnie, odpadają obaj.

Uwaga: Tak samo następują dalsze walki między pozostałymi. W piątem spotkaniu obowiązkowem dla wyłonienia zwycięscy zostaje dwóch najlepszych zawodników.

Maksymalny czas trwania każdego spotkania ustala się na trzy minuty.

Przy przekroczeniu czasu uważa się za pokonanego przeciwnika, który dłużej pozostawał w pozycji obronnej.

§ 9. Kierownictwo zawodów zastrzega sobie ew. zmiany.

Przy określaniu zwycięscy czworoboju Kollegjum Sędziowskie posiłkować się będzie tabelą oceny sprawności fizycznej przy pomocy punktów (Regulamin Wych. Fiz. zał. 2. wyd. MSWojsk.).

Zwycięscami czworoboju 1, 2, 3, są zawodnicy, mający kolejno największą ilość punktów, łącznie z poszczególnych punktów czworoboju.

Nagrody: Dla zwycięsców czworoboju przewidziane są 3 nagrody. Za lepsze wyniki w poszczególnych punktach czworoboju rozdane będą dyplomy honorowe.

Redaktor: kapitan Edward Pfeiffer, ref. przysp. rezerw D. O. K. Nr. V.

Redakcję numeru zamknięto dnia 25. maja 1922 r.

Drukarnia wojskowa D. O. Korp. Nr. V. w Krakowie.